

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 15 lipca 2014 Sąd Rejonowy w Kutnie postanowił:

1. ustalić, iż w skład majątku wspólnego byłych małżonków E. K. i M. J. (1) wchodzi gospodarstwo rolne obejmujące:
 - a) zabudowaną nieruchomość rolną położoną w obrębie M., gmina Ł., powiat (...), województwo (...), stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 6,1500 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) – o wartości 340.000,00 (trzysta czterdzieści tysięcy) złotych,
 - b) traktor o wartości 5.000,00 złotych,
 - c) pług o wartości 300,00 złotych,
 - d) kultywator o wartości 400,00 złotych,
 - e) brony o wartości 300,00 złotych,
 - f) siewnik o wartości 200,00 złotych,
 - g) opryskiwacz o wartości 500,00 złotych,
 - h) śrutownik o wartości 300,00 złotych,
 - i) krajege i silnik elektryczny o łącznej wartości 200,00 złotych,
 - j) przyczepę o wartości 2.000,00 złotych,
2. ustalić, iż udziały byłych małżonków E. K. i M. J. (1) w majątku wspólnym są równe,
3. dokonać podziału majątku wspólnego byłych małżonków E. K. i M. J. (1) w ten sposób, że wszystkie składniki majątku wspólnego opisane w punkcie 1. postanowienia przyznać uczestnikowi postępowania M. J. (1) na wyłączną własność,
4. zasądzić od uczestnika postępowania M. J. (1) na rzecz wnioskodawczynie E. K. tytułem spłaty udziału kwotę 174.600,00 złotych płatną w terminie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu zapłaty,
5. pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych od:
 - a. wnioskodawczynie E. K. kwotę 500,00 złotych, którą ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz wnioskodawczynie w punkcie 4. postanowienia,
 - b. uczestnika postępowania M. J. (1) kwotę 500,00 złotych,
6. w pozostałym zakresie pozostawić wnioskodawczynię i uczestnika postępowania przy poniesionych kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, iż M. J. (1) i E. J. (obecnie K.) z domu W. zawarli związek małżeński w dniu 2 września 1989 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Ł..

Ze związku (...) pochodzi trzech synów: Ł. urodzony w (...) r., M. urodzony w (...) r. i S. urodzony w (...) r.

E. J. chorowała na zanik mięśni, stale się leczyła, pobierała rentę chorobową. E. J. krótko zaraz po ślubie pracowała w sklepie, przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym.

Po zawarciu związku małżeńskiego M. J. (1) i E. J. mieszkali u rodziców M. J. (1), którzy posiadali gospodarstwo rolne, pomagali im w prowadzeniu gospodarstwa, E. J. zajmowała się domem i wychowaniem dzieci.

W dniu 9 września 1994 r. rodzice M. J. (2) J. i L. J. darowali synowi i synowej M. Z. i E. B. małżonkom J. w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników do ich majątku wspólnego zabudowaną nieruchomość rolną położoną we wsi M., gminie Ł., województwie (...), zawierającą powierzchnię 6,15 ha, oznaczoną jako działka nr (...). Na tej nieruchomości znajdowały się zabudowania: dom mieszkalny murowany kryty papą, obora murowana kryta papą, stodoła murowana kryta papą, budynek gospodarczy murowany kryty papą, garaż murowany kryty papą. M. Z. i E. B. małżonkowie J. przyjęli tę darowiznę.

W 1995 roku M. J. (1) i E. J. podjęli decyzję o rozbudowie domu mieszkalnego, do ściany budynku został dostawiony nowy budynek z 4 pomieszczeniami na dwóch kondygnacjach. W pierwotnym budynku była jedna kondygnacja. W dobudowanej części budynku górna kondygnacja została wykończona, dolna pozostała w stanie surowym. W starej części budynku został wymieniony piec do centralnego ogrzewania, był poprawiany dach, były robione bieżące remonty. Rozbudowa domu i remonty były wykonywane ze wspólnych dochodów małżonków, ze sprzedaży wspólnego auta, zaciąganych wspólnie kredytów.

M. J. (1) i E. J. prowadzili przepisane gospodarstwo rolne, M. J. (1) wykonywał główne prace w gospodarstwie, w okresach wzmożonych prac korzystał również z pomocy osób trzecich, w gospodarstwie pomagali np. sąsiedzi za ziemniaki, ludzie, którzy brali zakupy w sklepie na kredyt, nieodpłatnie inni członkowie rodziny M. J. (1), nieodpłatnie także matka i brat E. J., bardzo dużo w prowadzeniu gospodarstwa do swojej śmierci pomagała matka M. J. (1).

E. J. pomagała w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, jak były żniwa to znosiła zboże, układała słomę, zbierała ziemniaki, ścinała burak nasienny, jak były hodowane zwierzęta czasem pomagała przy oprzątaniu zwierząt. Pomoc w prowadzeniu gospodarstwa rolnego była na tyle intensywna na ile pozwalała na to opieka nad dziećmi.

E. J. prowadziła dom, sprzątała, gotowała, prała, przygotowywała posiłki, zajmowała się wychowaniem dzieci.

E. J. była osobą bardzo towarzyską, dużo czasu poświęcała na odwiedzanie różnych osób, rodziny, koleżanek.

Małżonkowie mieli wspólne konto w banku, ale E. J. nie jeździła do banku i nie pobierała z konta pieniędzy. Mąż nie dawał jej pieniędzy z gospodarstwa, raz, dwa razy w tygodniu kupował żywność, raz dał 300,00 zł na zakup książek do szkoły dla trzech synów. E. J. radziła sobie sama z otrzymywanej renty, z pomocy finansowej rodziców, z pożyczek od siostry, brata oraz pożyczek bankowych.

E. J. starała się pomagać finansowo w utrzymaniu rodziny, przez okres ok. 1,5 roku prowadziła sklep. Dochody z działalności rolniczej szły głównie na gospodarstwo, na paliwo, opryski, zakup części. E. J. z dochodów ze sklepu kupowała codziennie zakupy, buty, książki dla dzieci, prowadziła sklep dopóki nie zachorowała. Kiedy zachorowała obowiązki prowadzenia sklepu i domu spadły na męża. Sklep został zamknięty, bo nie miał go kto prowadzić. Dzieci dorastały, potrzeby były coraz większe. E. J. chorowała, zmarł ojciec M. J. (1), a jego matka też miała coraz mniej siły, trudno było utrzymać się z gospodarstwa. Małżonkowie zaciągali wspólnie odnawialne kredyty na utrzymanie rodziny i gospodarstwa. E. J. zajęła się funduszem emerytalnym, jeździła po ludziach żeby zapisywali się do dodatkowego filaru. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczała na utrzymanie rodziny. Później był taki czas, że E. J. wyjeżdżała do szpitali, sanatoriów.

W latach 2006-2007 E. J. razem z bratem i z koleżanką wyjeżdżała do W. w celach zarobkowych, bo brakowało jej na utrzymanie domu i dzieci. Wyjeżdżała 4-6 razy na okresy ok. 10 tygodni. Podczas jej nieobecności dziećmi zajmował się M. J. (1) i jego matka.

Z pieniędzy przywiezionych z wyjazdu zarobkowego do W. E. J. i M. J. (1) kupili od siostry M. J. (1) 14-letni samochód marki F.. Na początku małżonkowie korzystali z niego wspólnie. Po którymś wyjeździe do W. E. J. zabroniła mężowi korzystać z tego auta. Następnie jeszcze przed rozводом, gdy strony mieszkały jeszcze razem, ale były w separacji, samochód F. został sprzedany za 1 tys. zł, pieniądze za samochód zostały przeznaczone na bieżące wydatki domowe, w tym na dzieci.

Resztę pieniędzy przywożonych z W. E. J. przeznaczała na spłaty kredytów, które zaciągała, żeby kupić dzieciom ubranie, jedzenie, wyposażenie do szkoły i własne potrzeby.

W wyniku nieporozumień między małżonkami, M. J. (1) w dniu 29 listopada 2009 r. pożyczył od swojej siostry i szwagra kwotę 10.000,00 zł na spłatę wspólnego kredytu w Banku Spółdzielczym w K..

Dwa lata przed rozводом E. J. nie pomagała w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, była w konflikcie z mężem, wystąpiła przeciwko mężowi o alimenty, było prowadzone postępowanie egzekucyjne, bo M. J. (1) płacił tylko 100,00 zł miesięcznie na 2 dzieci.

Małżonkowie M. J. (1) i E. J. od 2010 r. pozostawali w separacji faktycznej

W dniu 20 marca 1996 r. ciotka E. J. darowała jej połowę swojego udziału $\frac{1}{2}$ we współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej we wsi i gminie Ł. oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 0,96 ha. W dniu 16 maja 2011 r. E. J. swój udział w tej nieruchomości darowała bratu, który jednocześnie ustanowił na rzecz swojej matki, siostry i brata dożywotnią służebność polegającą m. in. na korzystaniu przez nich z całego domu mieszkalnego położonego na działce. Celem przekazania udziału na brata było zapewnienie matce wnioskodawczyni i rodzeństwu mieszkania, dbanie o dom przez właściciela. E. J. nie miała pieniędzy, aby robić coś ze swoim udziałem w nieruchomości. W ewidencji podatkowej prowadzonej w Urzędzie Gminy Ł. zgodnie z aktem notarialnym Repertorium A Nr 2161/96 do gospodarstwa rolnego (...) małżonków J. dopisano działkę o powierzchni 0,24 ha, a następnie zgodnie z aktem notarialnym Repertorium A Nr 3375/2011 tę działkę odpisano. Należności podatkowe za tę działkę były regulowane razem z płatnościami dotyczącymi całego gospodarstwa rolnego.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi wydanym w dniu 19 grudnia 2011 r. w sprawie I C 1956/10 prawomocnym od dnia 26 stycznia 2012 r. związek małżeński M. J. (1) i E. J. z domu W. został rozwiązany przez rozwód z winy żony.

Przyczyną rozkładu pożycia małżonków był związek (...) z innym mężczyzną.

W skład majątku wspólnego byłych małżonków E. K. i M. J. (1) na datę ustania wspólności majątkowej wchodziło gospodarstwo rolne obejmujące: zabudowaną nieruchomość rolną położoną w obrębie M., gmina Ł., powiat (...), województwo (...), stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 6,1500 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...) – o wartości 340.000,00 złotych, traktor o wartości 5.000,00 złotych, pług o wartości 300,00 złotych, kultywator o wartości 400,00 złotych, brony o wartości 300,00 złotych, siewnik o wartości 200,00 złotych, opryskiwacz o wartości 500,00 złotych, śrutownik o wartości 300,00 złotych, krajcę i silnik elektryczny o łącznej wartości 200,00 złotych, przyczepę o wartości 2.000,00 złotych. Wszystkie te składniki majątku pozostają w posiadaniu M. J. (1).

E. J. mieszkała we wspólnym gospodarstwie rolnym do maja 2011 r., wcześniej w budynku mieszkalnym zajmowała samodzielnie kuchnię i pokój, M. J. (1) i synowie stron zajmowali pozostałe pomieszczenia, synowie w nowej części domu. E. J. przygotowywała posiłki, synowie stron przychodzili do niej na posiłki. W maju 2011 r. E. J. wyprowadziła się, wynajmuje mieszkanie w K.. Najmłodszy syn mieszkał z nią, a dwaj starsi z ojcem. M. J. (1) płacił jej alimenty na średniego i najmłodszego syna w łącznej kwocie 500,00 zł. Najmłodszy syn pozostawał na jej utrzymaniu. Po wyprowadzeniu się do K. E. J. przyjeżdżała do S., przywoziła zakupy, robiła posiłki dla średniego syna, który mieszkał z ojcem. W 2012 roku E. J. wyszła ponownie za mąż, z obecnym mężem wynajmuje mieszkanie w K., płaci czynsz około 400 zł, do tego wodę, światło i gaz, nie przebywa we wspólnym gospodarstwie rolnym. Od września 2011 r. podjęła zatrudnienie w Zakładzie Pracy (...) w K., zarabiała 1.119,00 zł netto, pobierała również rentę chorobową w wysokości

415,00 zł. Obecnie E. K. jest bez pracy, rozwiązała umowę o pracę, ponieważ firma, w której pracowała przeniosła się do Ż., a stan zdrowia nie pozwalał na codzienne dojazdy i delegacje, otrzymuje 70,00 zł renty chorobowej. Obecny mąż wnioskodawczyni otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.200,00 zł. Stan zdrowia wnioskodawczyni pogorszył się, wymaga większych wydatków na lekarstwa, około 200 zł miesięcznie, zdarza się, że nie ma środków na wykup leków. Nie ma żadnych środków oszczędnościowych, aby kupić sobie lokal mieszkalny.

M. J. (1) prowadzi nadal gospodarstwo rolne, uprawia je, stanowi ono jego główne źródło dochodu. Posiadane gospodarstwo rolne przynosi około 20 tys. zł dochodu rocznie, miesięczny dochód z gospodarstwa to kwota około 1,5 – 1,6 tys. zł. Ponosi wszystkie koszty związane z utrzymaniem gospodarstwa. Środki z dopłat bezpośrednich przeznacza na bieżące wydatki związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, zakup paliwa, nawozów. Od 2008 r. M. J. (1) dorabia pracując w piekarni, zarabia 400,00 zł miesięcznie. Obecnie wszyscy synowie stron mieszkają razem z ojcem w gospodarstwie rolnym, praktycznie w 80 % są na utrzymaniu ojca, najstarszy jest zarejestrowany jako bezrobotny, poszukuje pracy, średni od miesiąca uczęszcza na kurs z urzędu pracy, nie pracuje, zapisał się na prawo jazdy i pieniądze z kursu z urzędu pracy przeznacza na prawo jazdy, najmłodszy syn właśnie skończył szkołę zasadniczą, trzecią klasę, M. J. (1) płaci najmłodszemu synowi alimenty ustalone polubownie na kwotę 150,00 zł miesięcznie. M. J. (1) nie ma oszczędności, przeciwnie ma kredyty, u swojej siostry 10 tys. kredytu, w Banku Spółdzielczym na obecną chwilę 7 tys. zł. Obecnie nie toczą się przeciwko niemu postępowania egzekucyjne. Z wielkimi wyrzeczeniami dla siebie i synów, z którymi mieszka, byłby w stanie rocznie przeznaczyć 15 tys. zł na spłatę w ratach. Od kilku lat leczy się na nadciśnienie i obniżenie cholesterolu, kręgosłup, miesięczne wydatki związane z leczeniem wynoszą około 70,00-80,00 zł.

M. J. (1) z tytułu dopłat bezpośrednich w 2012 roku otrzymał 7 tys. zł, w 2013 roku również otrzymał 7 tys. zł, nie przekazywał otrzymanych środków żonie, gdyż nie prowadziła gospodarstwa rolnego i nie inwestowała w prowadzenie gospodarstwa rolnego.

Sąd I instancji ustalił, iż skład i wartość majątku wspólnego stron były w tym zakresie bezsporne. W toku niniejszego postępowania nie ujawniły się żadne inne składniki majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy zważył, iż w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (art. 567 § 1 k.p.c.).

Uczestnik postępowania wniósł o ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. W ocenie Sądu I instancji okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy nie dają dostatecznych podstaw do uwzględnienia tego wniosku. Ustawodawca w art. 43 § 2 k.r.o. przewidział możliwość ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym, jeżeli zostaną spełnione przesłanki wskazane w tym przepisie oraz zgłoszony wniosek w tym przedmiocie. Przywołany przepis określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Pierwszą jest niejednakowy sposób przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku, drugą stanowią "ważne powody". Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. Z jednej strony żadne "ważne powody" nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, z drugiej - różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają "ważne powody". Ciężar dowodu wykazania powyższych przesłanek spoczywał na uczestniku postępowania, który zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów (art. 6 k.c.). Uczestnik postępowania, wnosząc o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, miał obowiązek przedstawienia twierdzeń i dowodów na poparcie swoje żądania (art. 210 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). W ocenie Sądu, uczestnik postępowania nie zdołał wykazać, że występowały ważne powody, które przemawiałyby za uwzględnieniem zgłoszonego żądania ustalenia nierównych udziałów. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy należy uznać, że nie zachodzą warunki z art. 43 § 2 k.r.o., które uzasadniają możliwość ustalenia przez Sąd nierównych udziałów w majątku wspólnym. Niewątpliwie należy przychylić się do stanowiska uczestnika postępowania, że nabycie przez strony w

drodze darowizny poczynionej przez rodziców uczestnika postępowania gospodarstwa rolnego, stanowiącego główny składnik majątku wspólnego stron, przemawia za przyjęciem różnego stopnia przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego. Wzrost udziału w majątku wspólnym wynikający z darowizny lub dziedziczenia ze strony rodziny jednego małżonka uznać należy bowiem za postać jego przyczynienia się do zwiększenia się tego majątku. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji, gdyby darczyńca przewidywał rozwód i podział majątku wspólnego, to dokonałby przysporzenia wchodzącego tylko do majątku osobistego tego małżonka, który był jego krewnym, nie zaś do majątku wspólnego. Wprawdzie główny składnik majątku wspólnego stron stanowi rodzinne gospodarstwo rolne przekazane wnioskodawczyni i uczestnikowi postępowania przez rodziców uczestnika postępowania, jednakże należy ponadto zauważyć, że strony prowadziły to gospodarstwo rolne przez szereg lat, dokonywały koniecznych remontów, wspólnym wysiłkiem i staraniami dokonały ponadto rozbudowy domu mieszkalnego, co bez wątpienia wpłynęło na zwiększenie wartości majątku wspólnego. Od chwili darowizny do dnia ustania wspólności majątkowej stron upłynął okres prawie 20 lat. Separacja faktyczna stron nastąpiła dwa lata przed orzeczeniem rozwodu. Wcześniej zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnik postępowania, w miarę posiadanych możliwości czynili starania o dobro założonej rodziny, darowany majątek przez wiele lat służył całej rodzinie. Uczestnik postępowania zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, wykonywał główne prace w gospodarstwie, w ograniczonym zakresie zajmował się wychowaniem dzieci, z kolei wnioskodawczyni prowadziła dom, zajmowała się dziećmi, w miarę możliwości pomagała w niektórych pracach w gospodarstwie rolnym, czyniła starania o dodatkowe źródła dochodu, otrzymywała rentę chorobową. Ponadto należy zauważyć, że wnioskodawczyni z uwagi na chorobę związaną z zanikiem mięśni, musiała podejmować konieczne leczenie, nie była w pełni zdrowa, niewątpliwie wpływało to na ograniczony zakres prac, które podejmowała w gospodarstwie rolnym. W niektórych pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego stron pomagała nieodpłatnie zarówno rodzina uczestnika postępowania, jak i rodzina wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni w czasie trwania małżeństwa w zasadzie nie podejmowała zatrudnienia, jednak prawie cały czas pobierała świadczenie rentowe, przez krótki czas prowadziła na własną rękę sklep, zajęła się funduszem emerytalnym, kilka miesięcy przed rozwodem podjęła zatrudnienie, zarobione pieniądze przeznaczała m. in. na utrzymanie dzieci, zajmowała się prowadzeniem domu, wychowaniem dzieci. Przy ocenie istnienia "ważnych powodów" w rozumieniu art. 43 k.r.o. należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli. Ocena ważnych powodów musi być zatem kompleksowa, ponieważ częściowe tylko negatywne postępowanie może być skutecznie skompensowane inną, pozytywną formą aktywności, kształtującą majątek wspólny. Dopiero wykazanie nagannego postępowania małżonka polegającego na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynił się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości, daje podstawę do przyjęcia występowania ważnych powodów. Za ważne uznane mogą być takie tylko powody, których doniosłość wynika z zasad współżycia społecznego.

W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że nie sposób przyjąć, że wnioskodawczyni własnym nagannym zachowaniem rażąco i uporczywie naruszała swe obowiązki wobec założonej rodziny, trwonila majątek, swoim zawinionym zachowaniem prowadziła do uszczuplenia majątku wspólnego, przejawiała konsumpcyjne nastawienie do życia, nie dbała o dobro dzieci, czy nie wywiązywała się z obowiązku wzajemnej pomocy, czym zmuszałyby innych członków rodziny do większego wysiłku na rzecz utrzymania rodziny. W żadnym razie ważnych powodów nie mogą stanowić okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, w szczególności związane z chorobą. Stwierdzić należy ponadto, że zarzuty uczestnika postępowania dotyczące nielojalnego czy nieetycznego zachowania wnioskodawczyni w postaci dopuszczenia się zdrady małżeńskiej nie mogą mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie udziałów w majątku wspólnym, albowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie nie wynika, aby naruszenie przez wnioskodawczynię obowiązku wierności miało bezpośredni wpływ na powstanie majątku wspólnego. Niewątpliwie zarzucane wnioskodawczyni zachowanie mogło mieć jedynie znaczenie dla przypisania wnioskodawczyni winy za rozkład pożycia małżeńskiego i podlegało stosownej ocenie przy orzeczeniu rozwodu (art. 57 § 1 k.r.o.), podlega również ocenie moralnej, ale jednocześnie nie może rzutować na ustalenie wysokości udziałów w majątku wspólnym. Względy natury etycznej, sprawiające, że w danych warunkach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia

społecznego, muszą bowiem mieć związek ze stopniem w jakim każdy z małżonków przyczyniał się do powstania majątku wspólnego.

Mając na uwadze zgodne stanowiska wnioskodawczynie i uczestnika postępowania odnośnie sposobu dokonania podziału rzeczy wspólnej, jak również istniejący stan faktyczny, fakt stałego prowadzenia gospodarstwa rolnego wyłącznie przez uczestnika postępowania, w punkcie 3. postanowienia Sąd I instancji dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków E. K. i M. J. (1) w ten sposób, że wszystkie składniki majątku wspólnego przyznał uczestnikowi postępowania M. J. (1) na wyłączną własność. Podział majątku wspólnego w taki sposób nie jest sprzeczny z prawem, zasadami współżycia społecznego, nie narusza w sposób rażąco interesu osób uprawnionych.

Przyznanie rzeczy wspólnej uczestnikowi postępowania na wyłączną własność spowodowało konieczność zawarcia rozstrzygnięcia na podstawie art. 46 k.r.o w zw. z art. 1035 k.c. i art. 212 k.c. w przedmiocie zasądzenia stosownej spłaty na rzecz wnioskodawczynie. W konsekwencji Sąd Rejonowy zasądził od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczynie spłatę w kwocie 174.600,00 zł, czyli w wysokości odpowiadającej wartości udziału przysługującego wnioskodawczynie w majątku wspólnym. Nie sposób przyjąć, że zasady współżycia społecznego mogą uzasadniać pozbawienie małżonka takiej spłaty lub dopłaty w całości czy choćby w części. Doszłoby wówczas do pozbawienia tego małżonka substratu majątkowego odpowiadającego jego prawu własności w majątku wspólnym (udziałowi w tym majątku), co godziłoby w prawo własności gwarantowane przez Konstytucję RP (art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 2). Gwarancji tej nie można przeciwstawić zasad współżycia społecznego i z powołaniem się na nie zniweczyć bądź ograniczyć jej działanie. Należy więc uznać, że przepis art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy obniżenia spłaty lub dopłaty należnej jednemu z małżonków w wyniku podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

Zgodnie z art. 216 § 2 k.c. do spłat na rzecz małżonka nie stosuje się, w razie zniesienia współwłasności nieruchomości rolnej, należącej do wspólnego majątku małżonków, ograniczeń w zakresie spłat przewidzianych w § 1 tego przepisu, uzależniającym prawo współwłaściciela do spłaty od zachowania określonych warunków. Małżonek jest zawsze uprawniony do uzyskania przypadającej dla niego przy podziale majątku wspólnego spłaty pieniężnej w całości; w takim wypadku nie ma też zastosowania art. 216 § 6 k.c., który przewiduje dopuszczalność obniżenia należnych współwłaścicielom spłat pieniężnych.

Wnioskodawczynie wniosła o zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczynie spłaty w wysokości połowy wartości składników majątku wspólnego w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia kończącego niniejsze postępowanie, płatnej jednorazowo wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności. Z kolei uczestnik postępowania wniósł o ustalenie, iż spłata na rzecz wnioskodawczynie nastąpi w pięciu równych ratach płatnych na koniec miesiąca grudnia każdego kolejnego roku kalendarzowego, począwszy od grudnia roku kalendarzowego, w którym uprawomocni się postanowienie dotyczące podziału majątku wspólnego.

W ocenie Sądu I instancji wnioski uczestnika postępowania o rozłożenie płatności należnej spłaty na rzecz wnioskodawczynie i odroczenie terminu płatności nie zasługiwał na uwzględnienie. Główne źródło utrzymania uczestnika postępowania stanowi prowadzone przez niego gospodarstwo rolne, środki uzyskiwane z dodatkowego zatrudnienia są niewysokie. Posiadane gospodarstwo rolne przynosi około 20 tys. zł dochodu rocznie, miesięczny dochód z gospodarstwa to kwota około 1,5 – 1,6 tys. zł. Nawet w sytuacji, gdyby uczestnik postępowania na należną spłatę przeznaczał w całości uzyskiwany z gospodarstwa rolnego dochód, nie byłby w stanie dokonać całej spłaty na przestrzeni 5 lat. Należy zauważyć, że uczestnik postępowania posiada również inne zobowiązania i zaciągnięte kredyty. Z przesłuchania uczestnika postępowania wynika, że z wielkimi wyrzeczeniami dla siebie i synów, z którymi mieszka, byłby w stanie rocznie przeznaczyć 15 tys. zł na spłatę w ratach. Przy przyjęciu, że uczestnik postępowania faktycznie dokonywałby na poczet zasądzonej spłaty płatności na poziomie 15 tys. zł rocznie, nie byłby w stanie na przestrzeni 10 lat dokonać całkowitej spłaty. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że w razie rozłożenia spłaty na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W ocenie Sądu I instancji faktyczne możliwości w zakresie osiąganego dochodu przez uczestnika nie dają uzasadnionych podstaw do rozłożenia płatności należnej na rzecz wnioskodawczynie spłaty w sposób wnioskowany przez uczestnika postępowania. Należy mieć również na uwadze, iż z przedmiotowym wnioskiem wnioskodawczynie wystąpiła w dniu 29 lutego 2012 r., strony uzgodniły

sposób podziału majątku wspólnego w sierpniu 2012 r. Od wystąpienia z przedmiotowym wnioskiem upłynął już okres ponad dwóch lat. Nie ulega wątpliwości, iż już w chwili doręczenia odpisu wniosku uczestnik postępowania miał świadomość konieczności dokonania spłaty na rzecz wnioskodawczynie. Dotychczasowe możliwości majątkowe uczestnika postępowania nie pozwoliły jednak na wygosparowanie jakichkolwiek środków z przeznaczeniem na należną spłatę. Z drugiej strony spłata ta jest kwotą dość wysoką. Z tych względów Sąd Rejonowy określił termin płatności należnej wnioskodawczynie spłaty na sześć miesięcy od uprawomocnienia się wydanego postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu zapłaty. Ustalenie dłuższego terminu spłaty ingerowałoby zbyt dotkliwie w interesy majątkowe wnioskodawczynie uprawnionej do otrzymania spłaty, z drugiej strony taki termin spłaty pozwala uczestnikowi postępowania na podjęcie działań zmierzających do zapewnienia niezbędnych środków na należną spłatę.

Ponadto Sąd Rejonowy uzasadnił rozstrzygnięcia o kosztach.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik postępowania, zaskarżył je w części dotyczącej punktu 2 i 4. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 43§ 2 k.r. o. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w niniejszej sprawie nie ma postaw do ustalenia nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym oraz art. 212 §3 k.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku uczestnika postępowania o rozłożenie płatności należnej spłaty na raty i odroczenie terminu płatności.

Uczestnik wskazując na powyższe zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia w części i ustalenie, że udziały w majątku wspólnym byłych małżonków są nierówne i wynoszą odpowiednio: $\frac{1}{4}$ w odniesieniu do wnioskodawczynie i $\frac{3}{4}$ w odniesieniu do uczestnika postępowania oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie tytułem spłaty udziału kwoty 87000zł płatnej w pięciu równych ratach na koniec miesiąca grudnia każdego roku kalendarzowego począwszy od grudnia roku kalendarzowego, w którym uprawomocni się postanowienie dotyczące podziału majątku wspólnego.

W uzasadnieniu apelacji uczestnik podnosił, że zarówno istnieją przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w postaci niejednakowego przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku jak też istnieją również ważne powody. Uczestnik postępowania nie został uznany za winnego rozkładu pożycia małżonków – winę za rozkład pożycia ponosi wnioskodawczynie, co przy ustaleniu jej stopnia przyczyniania się do majątku wspólnego stanowi ważne powody przemawiające za ustaleniem nierównych udziałów. Ponadto wina małżonka powinna być brana pod uwagę przy ocenie czy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają ważne powody analizowane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Ponadto uczestnik podnosił, że darowiznę ze strony rodziców uczestnika należy uznać za postać jego przyczynienia się do powstania majątku. Ponadto rozstrzygnięcie o spłacie udziału na rzecz wnioskodawczynie jednorazowo i w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia jest dla uczestnika krzywdzące, bowiem uczestnik postępowania aby spłacić wnioskodawczynie musiałby sprzedać prawie całą ziemię, wówczas straciłby główne źródło dochodu. Ponadto Sąd I instancji nie wziął pod uwagę okoliczności, że z uczestnikiem zamieszkują synowie, którzy pozostają na jego utrzymaniu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja uczestnika jest częściowo zasadna.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 43§2 k.r.o. Przywołany przepis określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Pierwszą jest niejednakowy sposób przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku, drugą stanowią "ważne powody". Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie. Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiągniętych przez każdego z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie

i nie trwonią ich. Poza tym o stopniu przyczynienia się każdego z małżonków świadczą nie tylko osiągnięcia czysto ekonomiczne, lecz także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Tak więc w sytuacji, często występującej w należycie funkcjonującej rodzinie, gdy jeden z małżonków oddawał się pracy zarobkowej i staraniom o powstanie lub powiększenie majątku wspólnego, drugi zaś poświęcał swój czas wychowaniu dzieci i prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, odciążając w ten sposób współmałżonka i ułatwiając mu osiągnięcie dochodów, najczęściej uzasadnione okaże się przekonanie, iż małżonkowie w równej mierze przyczynili się do powstania majątku wspólnego i że już z tego względu nie wchodzi w rachubę możliwość ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Do oceny zatem stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie mają przesądzającego znaczenia wyliczenia czysto rachunkowe.

Dalszą konieczną przesłanką dopuszczalności ustalenia nierównych udziałów proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego jest wykazanie, że za takim rozstrzygnięciem przemawiają ważne powody, oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, tzn. że otrzymanie przez jednego z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania on się nie przyczynił, pozostawałoby w sprzeczności z tymi zasadami. Nie jest możliwe zdefiniowanie pojęcia ważnych powodów, o tym bowiem, czy istnieją one w konkretnej sprawie, decyduje ocena całokształtu okoliczności danej sprawy.

Słusznie w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przyjął, iż nie zostały spełnione obie przesłanki skutkujące ustaleniem nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Jeżeli chodzi o sposób przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego, to należy uznać, że zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik stosownie do swoich możliwości, sił i stanu zdrowia przyczyniali się do powstania majątku wspólnego. Uczestnik postępowania zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, wykonywał prace w gospodarstwie, z kolei wnioskodawczyni prowadziła dom, zajmowała się wychowaniem trójki dzieci, w miarę możliwości pomagała w niektórych pracach w gospodarstwie rolnym. Z uwagi na zdiagnozowaną chorobę związaną z zanikiem mięśni nie mogła w pełnym zakresie pracować w gospodarstwie rolnym.

Wnioskodawczyni przez cały okres małżeństwa czyniła starania o dodatkowe źródła dochodu, prowadziła przez pewien czas sklep, zaś po zachorowaniu otrzymywała rentę chorobową. Ponadto aby uzyskać dodatkowe środki finansowe na utrzymanie rodziny zajęła się działalnością ubezpieczeniową w funduszu emerytalnym, podjęła też decyzję o wyjazdach zarobkowych za granicę. Należy również zwrócić uwagę, że wnioskodawczyni zarobione pieniądze przeznaczała na utrzymanie dzieci, domu, zakup samochodu.

Uczestnik podnosił, że darowiznę ze strony jego rodziców należy uznać za postać jego przyczynienia się do powstania majątku w większym zakresie. Jednakże należy zważyć, że przedmiotowe gospodarstwo zostało małżonkom przekazane przez rodziców uczestnika w 1994r., przez okres małżeństwa małżonkowie wspólnie zajmowali się tym gospodarstwem, dbali o nie, prowadzili remonty, a w rok po darowiznie podjęli decyzję o rozbudowie domu. W efekcie dobudowali nowy budynek mieszkalny składający się z czterech pomieszczeń. Podejmowane przez małżonków działania wpłynęły na zwiększenie wartości majątku wspólnego. Od chwili darowizny do dnia ustania wspólności majątkowej stron upłynął okres prawie 20 lat. Separacja faktyczna stron nastąpiła dwa lata przed orzeczeniem rozwodu. Wszystkie te okoliczności przemawiają za uznaniem, że małżonkowie w jednakowy sposób przyczynili się do powstania majątku wspólnego, zaś wnioskodawczyni czynnie w tym uczestniczyła.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury

ważnym powodem odstąpienia od zasady równych udziałów może być w szczególności naganne postępowanie małżonka, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów, polegające na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynił się on do powstania majątku wspólnego stosownie do swych sił i możliwości zarobkowych (zob. post. SN z 26.11.1973 r., III CRN 227/73, OSN 1974, Nr 11, poz. 189). Najczęściej sytuacja taka istnieje w wypadku porzucenia przez małżonka rodziny, zdarza się jednak, że także przy wspólnym pożyciu małżonków jeden z nich w sposób naganny, zaniedbując swe obowiązki względem rodziny, nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego. W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją, bowiem wnioskodawczyni w trakcie

małżeństwa nie zaniedbywała swoich obowiązków, zajmowała się domem, wychowaniem dzieci, pracowała zarówno w gospodarstwie jak i poza nim, czynnie więc uczestniczyła w pomnażaniu tego majątku, według swoich możliwości. Okoliczność choroby wnioskodawczynie nie może negatywnie wpłynąć na jej sytuację, bowiem choroba i związane z nią następstwa są przyczyną niezależną, ograniczającą jej pracę w gospodarstwie rolnym. Małżonkowie przez krótki czas przed ustaniem małżeństwa byli w separacji, w tym czasie żadna ze stron nie nabyła na „własny rachunek” składników majątkowych co do których drugi małżonek miałby pretensje. Dlatego też w świetle zasad współżycia społecznego nie można przyjąć, że wystąpiły ważne powody przemawiające za ustaleniem nierównych udziałów w majątku dorobkowym stron.

Nie jest ważnym powodem ustalenia nierównych udziałów okoliczność, że rozwód pomiędzy stronami nastąpił z winy wnioskodawczynie, bowiem wnioskodawczynie w równym stopniu tak jak uczestnik przyczyniła się do powstania majątku wspólnego, zaś separacja tak jak uprzednio Sąd Okręgowy podnosił nastąpiła pomiędzy stronami na krótko przed ustaniem małżeństwa.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności ta część apelacji dotycząca zarzutu naruszenia art. 43§2 k.r. o, podlega oddaleniu jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

Przechodząc do omówienia drugiego zarzutu apelacyjnego należy uznać go za zasadny. Sąd Rejonowy rozstrzygając o spłacie na rzecz wnioskodawczynie uiszczonej jednorazowo w kwocie 174600zł w terminie 6 miesięcy nie wziął pod uwagę okoliczności podnoszonej przez uczestnika w apelacji a mianowicie, że uczestnik aby dokonać jednorazowo spłaty musiałby praktycznie w całości sprzedać ziemię na której pracuje i która to ziemia stanowi główne źródło utrzymania jego i synów stron. Nie bez znaczenia jest fakt, że na nieruchomości zamieszkują synowie stron, którzy w chwili obecnej nie posiadają zatrudnienia. Biorąc pod uwagę wiek uczestnika i konieczność jego przekwalifikowania się jak i sytuację na rynku pracy należy uznać, że uczestnik zostałby pozbawiony możliwości pracy. Przepis art. 212§3 k.c. dopuszcza możliwość rozłożenia dopłat i spłat na raty, przy czym terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. Sąd Okręgowy uznał, że uczestnik postępowania posiada możliwości dokonania spłaty wnioskodawczynie w dziesięciu ratach rocznych po 17460zł, sam bowiem deklarował możliwość spłaty wnioskodawczynie w ratach po 15000zł. Ponadto należy zważyć, że uczestnik pracuje też poza rolnictwem, uzyskując dodatkowe dochody. Uczestnik co prawda będzie musiał zintensyfikować swoje działania i dołożyć więcej wysiłku oraz staranności w prowadzeniu gospodarstwa rolnego aby uzyskać możliwość spłaty w większych ratach o 2460zł niż deklarowana przez niego kwota 15000zł. Jednakże jest to możliwe, bowiem przeciwko uczestnikowi nie jest prowadzone żadne postępowanie egzekucyjne, posiadane kredyty nie są duże, do tej pory radził sobie z ich spłatą. Należy podnieść, że jedna z pożyczek udzielona została przez uczestnika siostrę, więc może on liczyć na ewentualne przesunięcie terminu spłaty. W związku z tym, że synowie uczestnika pozostali przy nim, może on liczyć na ich pomoc w gospodarstwie. Rozłożenie spłaty na raty nie spowoduje konieczności wyzbycia się przez uczestnika gospodarstwa rolnego, a więc nie utraci on ziemi i nie zostanie pozbawiony możliwości pracy. Należy również podnieść, że wnioskodawczynie obecnie założyła nową rodzinę, wyszła za mąż, nie jest osobą samotną, może liczyć na wsparcie współmałżonka. W chwili obecnej posiada zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, bowiem wynajmuje wspólnie z małżonkiem mieszkanie, otrzymywane zaś raty, pomogą wnioskodawczynie w zaspokojeniu jej bieżących potrzeb.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. zmienił zaskarżone w punkcie 4 postanowienie i orzekł jak w sentencji.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w przepisie art. 520 § 1 k.p.c. i ustalił, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie.